

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404.100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnośnieniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI.

Nr. 281 — Rok VII.

Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Spotkanie Chamberlaina z Herriotem w Paryżu

Konferencje dotyczyć będą przede wszystkim bezpieczeństwa na Wschodzie.

Paryż. (PAT.) 5 bm. Angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain przybył tu wczoraj o g. 18.15.

Dzisiaj przed południem odbyła się konferencja z Herriotem, który wydał potem na cześć Chamberlaina oświadczenie na Quai d'Orsay. Popołudniem Chamberlain był przyjęty przez prezydenta republiki Doumergue'a.

Chamberlain oświadczył, w wywiadzie, że czuje się szczęśliwym, mogąc się spotkać z Herriotem. Chamberlain przypuszcza, że spotkanie to przyczyni

się do bardziej ścisłego wyjaśnienia całokształtu poglądu rządu francuskiego oraz potwierdził doskonałe stosunki między obu rządami, które to stosunki rządy obu państw starać się będą zawsze utrzymywać i rozwijać.

Paryż. (PAT.) 5 bm. Dzienniki zapatrują się bardzo przychylnie na spotkanie Herriota z Chamberlainem i przewidują, że rozmowy dotyczyć będą przede wszystkim bezpieczeństwa na Wschodzie.

Krwawe zaburzenia studenckie w Jugosławii

Noszą one charakter komunistyczny.

Białogród. (PAT.) 5 bm. Wedle doniesień z Zagrzebia zostały wykludy na tamtejszym uniwersytecie zawieszono z powodu zaburzeń studenckich.

W Białogrodzie odbyli wczoraj przedpołudniem studenci zgromadzenie w auli uniwersytetu, na którym protestowali przeciwko naruszeniu autonomii uniwersytetu zagrzebskiego przez spensjonowanie kilku profesorów niewygodnych rządowi oraz przeciwko nieregularnej wypłacie stypendjów. Gdy studenci ci próbowali urządzić manifestację na ulicy zostali przez żandarmów wepchnięci do gmachu uniwersytetu. Gdy żandarmi wkroczyli i do gmachu uniwersytetu zostali przyjęci strzałami rewolwerowymi.

Następnie wtargnął do auli oddział policji. Wywiązała się walka, w czasie której zostało rannych kilku studentów i kilku policjantów. Jeden z rannych studentów miał umrzeć.

Wiadomość o krwawym zajściu na uniwersytecie wywołała w mieście ogromne wrażenie. Z międzynarodowej strony wyjaśniają, że starcie wywołane zostało przez studentów komunistów, którzy strzelali do żandarmów. Wedle oficjalnych wiadomości zostało rannych 10 studentów i pięciu żandarmów. Kilku z nich jest ciężko rannych. Aresztowano dziesięciu studentów. Policja zaraz po zajęciach zamknęła ulicę prowadzącą do uniwersytetu i pozwoliła na podjęcie ruchu ulicznego dopiero gdy demonstranci się rozeszli.

Anglja a Liga Narodów.

Genewa. (PAT.) 5 bm. Sekretariat Ligi Narodów otrzymał wczoraj notę angielskiego ministerjum spraw zagran., która przypomina brzmienie aktu znoszącego protektorat Anglii nad Egiptem i oświadcza, że rząd angielski uważa będzie za stan nieprzyjajny wszelkiego rodzaju interwencje strony trzeciej do sprawy Egiptu. Rząd angielski nie mógłby przyjąć protokołu w sprawie arbitrażu, gdyby protokół ten został podpisany przez Egipt. Rząd angielski za-

znacza na końcu nota, zezwolił rządowi egipskiemu na zwrócenie się o interwencję do Ligi Narodów dla uregulowania spraw, które wyżej wymienienia akty w wyraźnym uzależnieniu od woli rządu angielskiego.

Międzynarodowe koła przypuszczają, że na zbliżającej się sesji Ligi Narodów zwołanej do Rzymu Chamberlain złoży deklarację dotyczącą Egiptu i stosunków w Imperjum Wielkobrajtańskim. Rada Ligi przyjmie oświadczenia Chamberlaina bez dyskusji.

Ambasada rosyjska schroniskiem zbrodniarza

Paryż. (AW.) 5 bm. Były francuski kapitan Sadoul, podczas wojny członek francuskiej misji wojskowej w Petersburgu, wreszcie zagorzał bolszewik, którego francuski sąd wojenny skazał zaocznie na śmierć za dezercję i zdradę stanu, wrócił wczoraj nagle do Paryża i schronił się do ambasady rosyjskiej. Dopóki Sadoul nie opuści gmachu eksterytorjalnego, tak długo policja nie może go aresztować. Swoimi komunistycznym towarzyszom w Paryżu oświadczył on, że jest obecnie obywatelem rosyjskim i członkiem ambasady sowieckiej.

Cała prasa paryska wraz z socjalistyczną potępia w sposób nader ostry powrót Sadoula. Dzienniki prawicowe twierdzą, że postępowanie jego jest prowokacją i wyrażają obawę, że komuniści gotowi są rewizją procesu lub straceniu Sadoula wykorzystać do wywołania rozruchów.

Sprawa Sadoula stała się przyczyną nieporozumie-

nia między ambasadą sowiecką a rządem francuskim. Rząd francuski nakazał aresztowanie Sadoula. Z wynurzeń prasy sowieckiej wynika, iż przybycie Sadoula do Paryża miało na celu wielką akcję propagandy za sowietami przez przedstawienie w odpowiednim świetle stosunków w Rosji.

Gmach ambasady rosyjskiej otoczono policją, która z polecenia prezydenta Herriota otrzymywała rozkaz aresztowania Sadoula w chwili, gdy będzie opuszczał ambasadę.

UJĘCIE SADOULA.

Paryż. (PAT.) 5 grudnia. Wczoraj o godz. 11 m. 15. policja aresztowała Sadoula w chwili, gdy wychodził z jednego domu przy ulicy Jouffroy.

Sadoul osadzony został w więzieniu wojskowym. Zastosowano względem niego regulamin przewidziany dla skazanych na śmierć.

Krassin przybył w niestosownej chwili

Paryż. (AW.) 5 bm. W godzinę po przybyciu Chamberlaina przybył ambasador rosyjski Krassin, jednak ponieważ znanym był już ogólnie incydent z Sadoulem, przyjazd przedstawiciela sowietów potraktowano nader chłodno. Herriot oświadczył, iż w sprawie incydentu tego zaprosi do siebie Krassina.

Warszawa. (AW.) 5 bm. „Kurjer Warszawski” zamieszcza wywiad z senatorem de Monzie, który oświadczył, iż polityka Herriota w niczem nie może psuć serdecznych stosunków polsko-francuskich. Senator wskazał na stałe porozumiewanie się i wspó-

pracę rządu francuskiego z naszym ministerstwem dla spraw zagranicznych. Rząd francuski posuwał się do tego, aby w danej kwestji wysłuchać postulatów Polski i dostosować się do naszych warunków. Senator podniósł na koniec możliwość wysunięcia w rokowaniach z sowietami postulatów polskich.

(Senator de Monzie był głównym propagatorem uznania sowietów przez Francję, dlatego też oświadczenie jego podważające, że polityka Herriota nie może w niczem rozluźnić przyjaznych stosunków polsko-francuskich, jest szczególnie cenne).

Przed jutrzejszemi wyborami w Niemczech

Berlin. (AW.) Akcja wyborcza doszła do szczytu. Nacjonalisci i Völkische porwołują się na znany straszeniowy memoriał Herriota, jednak nawet w ich kręgach nie wierzą w jego autentyczność, czego dowodem, że np. adm. Timpitz pomija go wliczeniem.

W przemówieniach kandydatów nacjonalistów wysuwana jest ciągle sprawa rewizji planu Dawesa w myśl żądań niemieckich.

— xox —

Zaburzenia w Lublanie.

Studenci narodowi przeciw komunistycznym

Lublana. (PAT.) 5 bm. Studenci komunistyczni tamtejszego uniwersytetu urządzili dnia 3 grudnia w gmachu uniwersytetu zgromadzenie, aby zaprotestować przeciwko spensjonowaniu czterech profesorów uniwersytetu zagrzebskiego. Na zgromadzeniu tem przyszło do starcia ze studentami monarchistycznymi. Rektor nakazał wobec tego opróżnienie uniwersytetu. Przed uniwersyteciem przyszło do bójki, której kres położyła policja. Miało także strzelać z rewolwerów.

Rektor zarządził zamknięcie uniwersytetu, później jednak zarządzenie to cofnął. Studenci zebrałi się przed uniwersyteciem i śpiewając pieśni narodowe, wkroczyli do uniwersytetu.

Powitali oni burzliwymi okłaskami profesorów. Studenci komunistyczni zamieniali urządzić zgromadzenie przed uniwersyteciem, przeszkodzili temu jednak studenci narodowi.

Na Gwiazdkę!!!

Najodpowiedniejszy i najpożyteczniejszy podarek

„LEKARKA DOMOWA“

Dr. Med. J. Springer (aprobowana w Szwajcarii i Niemczech). Książka nagrodzona na Międzynarodowej Wystawie Higienicznej w Dreźnie i w innych nagród. Oświeca i poucza zdrowych i chorych jak sobie radzić we wszystkich chorobach trapiących ludzkość. Zawiera 840 stron, 936 ilustracji oryginalnych, 32 tablice i dodatki kolorowe w ozdoby trwałej oprawy.

Nabyć można we wszystkich księgarniach w Polsce i na wszystkich stacjach kolejowych. Skład główny dla księgarń G. DORN, WARSZAWA POCZTA GŁÓWNA SKRZYNIKA 220.

W ZAGRZEBIU WZNOWIONO WYKLADY.

Białogród. (PAT.) 5 bm. Na podstawie rozporządzenia senatu uniwersytetu w Zagrzebiu, zostały wykłady na tamtejszym uniwersytecie wznowione. Syn przewodniczącego chłoniawickiej partji Jednościowej, Lonkowicz, słuchacz uniwersytetu w Zagrzebiu, został przez policję skazany na siedem dni aresztu.

SPENSJONOWANI PROFESOROWIE NA LIŚCIE RADICZA.

Zagrzeb. (PAT.) 5 bm. Stronnictwo Radicza postawiło na swej liście wyborczej spensjonowanych profesorów uniwersytetu w Zagrzebiu oraz tamtejszych szkół średnich jakoteż byłego ministra spraw zagranicznych Trumbićza.

Strajk generalny w Łodzi.

Na propozycje wysunięte przez rząd spór zostanie oddany pod arbitraż.

Warszawa. (AW.) 5 bm. Wczoraj przyjęto na konferencji rządu z przedstawicielami przemysłu włókienniczego propozycje wysunięte przez rząd oddania sporu pod decyzję komisji arbitrażowej, której orzeczenie będzie obowiązującym dla obu stron. O ile formuła ta przyjęta zostanie przez przedstawicieli

robotników, to liczyć się należy z szybką likwidacją strajku. Z Łodzi donoszą o polepszeniu się sytuacji.

Część powróci prawdopodobnie dziś do pracy. Sprawa strajku generalnego przestaje obecnie być aktualną.

Mimo to strajk generalny dziś się rozpoczął.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 bm. Dla poparcia dalszych rokowań w sprawie arbitrażu, które zapowiedziano na piątek 6 bm. wczoraj w ministerjum ochrony pracy, związki robotnicze w Łodzi postanowiły nie likwidować do strajku generalnego i o godz. 11-ej rozpoczęły akcję. Pierwsi porzucili pracę telefonistów na stacji miejskiej i łączą tylko instytucje rządowe, kasę chorych, pogotowie i straż ogólną. Stanęły gazownia, elektrownia i tramwaje. O godzinie 1-ej wyruszyli do Warszawy przywódcy związków chrześcijańskich i N. P. R. Władze przypuszczają, że elektrownia będzie w nocy uruchomiona. Przygotowano oddziały wojska. Posłowie N. P. R., z którymi korespondent Wasz rozmawiał o godz. 6-ej wczoraj, oświadczają, że Łódź jest pogrążona w ciemnościach.

Terror strajkujących.

Łódź. (AW.) 5 bm. Wczoraj olbrzymi tłum robotników przybył pod fabrykę Manufaktury Widzewskiej w celu nakłonienia pracujących robotników do porzucenia pracy. Ponieważ administracja nie zgodziła się na dopuszczenie przedstawicieli komisji strajkowej na terytorjum fabryczne, fabryki nie udało się unieruchomić. Czynną jest również w dalszym ciągu nielniarnia.

Łódź. (AW.) Onegdaj tłum, złożony z kilku tysięcy robotników, udał się pod fabrykę Rosenblatta. Przedstawiciele komisji strajkowej zwołali robotników z tej fabryki na wiec, poczem robotnicy porzucili pracę i fabryka stanęła. Następnie zwiększony przez robotników fabryki Roseblatta tłum udał się pod fa-

brykę Sübersteina, lecz tu napotkał silny oddział policji, gdyż administracja nie zezwoliła, aby przedstawiciele robotników weszli na terytorjum fabryczne. Wobec tego część fabryki jest w dalszym ciągu czynna.

WIECE, POCHODY, DEMONSTRACJE.

Łódź. (AW.) Zgodnie z uchwałami komisji strajkowej onegdaj o godz. 12-ej w południe odbyły się wielkie wiece na rynku Bałuckim i Górnym. Po skończonych równocześnie wiecach olbrzymi pochód demonstracyjny wyruszył z rynku Bałuckiego na Plac Wolności. Przed domem Siemens'a pochód zatrzymał się, przyzem robotnicy demonstrowali przeciwko fabrykantom łódzkim. Wszystkie ulice wiodące do województwa były obstawione potrójnym kordonem policji pieszej i konnej. Z prowizorycznie wystawionych mównic na Placu Wolności przemawiali mówcy robotnicy w obecności przeszło 50.000 tłum. Po przemówieniach przyjęto następujące rezolucje: zebrani robotnicy przemysłu włókienniczego w liczbie około 50.000 osób zgromadzeni na wiecach odbytych w dniu 3 grudnia przyjmują następujące uchwały: 1) zgromadzeni stwierdzają, że żądania wysunięte przez związki robotnicze są żądaniami wyrównawczymi w stosunku do wzrostu drożyzny, 2) że od czasu waloryzacji płac w przemyśle włókienniczym w styczniu br. zarobki zostały obniżone przy pracach akordowych o 30—40 proc., 3) że żądania ich są słuszne i robotnicy walczą będą aż do zupełnego zwycięstwa, 4) zebrani wzywają posłów robotniczych do wszczęcia energicznej akcji u rządu dla poparcia stanowczego żądań robotniczych.

Z państwa bojaźni Bożej.

Sensacyjna zbrodnia Angersteina budzi niesłabnące zainteresowanie całych Niemiec.

Dagen. (PAT.) 5 bm. Jak obecnie stwierdzono Angerstein dopuścił się okropnej zbrodni na swej własnej rodzinie i na domownikach, aby ukryć fakt sprzeniewierzeń, jakich dopuścił się jako dyrektor administracyjny jednego z wapienników.

Angerstein zamordował najpierw swą chorą żonę leżącą w łóżku. Morderstwa tego dokonał przy pomocy noża w sobotę, to jest na 24 godzin przed wykryciem zbrodni. Następnie zabił Angerstein swą teściową mieszkającą w sąsiednim pokoju, zaś siostrę żony zamordował w chwili, gdy powróciła z wyścieczki, uderzając ją siekierą w tył głowy z niemiarką.

Kiedy następnego dnia o godzinie siódmej rano buchalter i jeden z pracowników biurowych przybyli do pracy Angerstein zawołał ich do swego pokoju zamknął drzwi na klucz i obie swe ofiary powalił uderzeniami siekiery na ziemię. W podobny sposób zamordował tego samego dnia syna ogrodnika i po-

mocnika ogrodnika, którzy pracowali w ogrodzie Angersteina.

Ramy, które Angerstein sam sobie zadał, okazały się nie tak ciężkie jak pierwotnie przypuszczano.

Angerstein początkowo przeczył uporczywie jakoby popełnił przypisywaną mu zbrodnię, wzięty jednak w krzyżowy ogień pytań przez prokuratora państwa dał Angerstein cały szereg sprzecznych odpowiedzi, nie chcąc jednak przyznać się do winy. Kiedy śledztwo miało się ku końcowi prokurator oświadczył Angersteinowi po prostu, że sekcja wykazała, iż on zamordował żonę i inne osoby. Angerstein i wtedy jeszcze wypierał się winy, dopiero gdy prokurator powiedział mu, że przez przyznanie polepszy swe położenie, Angerstein ze łzami w oczach przyznał się, że zabił w swym domu ośm osób. Jak dzienniki donoszą, przyczyną tych zbrodni są sprzeniewierzenia, których Angerstein dopuszczał się, aby mógł uprawiać spekulacje budowlane.

Wykryty wielki spisek w Egipcie

miał na celu wymordowanie wybitnych członków gabinetu angielskiego.

Londyn. (AW.) „Daily Mail“ donosi. Angielski komisarz rządowy w Egipcie lord Alembry zawiadomił telegraficznie rząd angielski, że podczas badań w sprawie zajść w Kairo wykryto plan nacjonalistów egipskich, według którego miano zamordować wybitnych członków rządu angielskiego. Sprawę tą rozpatrywał wczoraj gabinet na natychmiast zwołanem osobnem posiedzeniu, a minister spraw wewnętrznych zarzą-

dził, aby uzbrojeni urzędnicy policyjni czuwali nad bezpieczeństwem wszystkich ministrów.

ROZWIĄZANE PARLAMENTU EGIPSKIEGO.

Kairo. (AW.) Gabinet egipski uchwalił zaproponować królowi Fuadowi rozwiązanie parlamentu egipskiego. Spodziewają się, że dotyczące rozporządzenie jeszcze dzisiaj zostanie ogłoszone. Zwolennicy Zaghula paszy na wiadomość o tej uchwale zwołali po-

siedzenie swojego komitetu wykonawczego, celem uchwalenia protestu. Obawiają się nowych komplikacji. Prawdopodobnie większość wyborców oświadczy się za Zaghulem paszą.

Jak słychać Ziwar pasza przy rozwiązaniu parlamentu ma podać się do dymisji. Podczas kampanji wyborczej prowizoryczne rządy będą powierzone gabinetowi urzędniczemu. Według doniesień „Daily Mail“ do Egiptu przybyły nowe angielskie transporty wojsk. Rząd egipski wzmocił znacznie korpus policyjny dla obrony cudzoziemców.

—XOX—

WIELKIE ZABURZENIA W PARLAMENCIE WIEDENSKIM.

Wiedeń. (AW.) Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, wśród wielkiej wrzawy dały się słyszeć okrzyki z galerji: „głodujemy, dopomóżcie bezrobotnym, trzeba zapobiedz codziennym samobójstwom“.

Porte izrode przenawno, gdyż przewodniczący mimo energicznej interwencji nie zdołał przywrócić spokoju. Posłowie powstali z miejsc i opuścili salę obrad, pozostawiając tylko socjalistów. Przywołana służba parlamentarna wyprowadziła komunistów i bezrobotnych, którzy odchorując zwracali się z groźbami i przekleństwami przeciwko posłom. Po 10-minutowej przerwie przewodniczący otworzył na nowo posiedzenie, przyzem wyraził oburzenie z powodu zajścia. Przeciwno demonstrantom, których aresztowano na ulicy włożono postępowanie karne.

Zmiany w dyplomacji

Warszawa. (Tel. wł.) 5 bm. Sekretarz poselstwa polskiego w Bernksell p. Alfred Poniński został przeafesjony na takie samo stanowisko do ambasady w Paryżu. Dotychczasowy sekretarz poselstwa w Bukaresztele został odwołany do Warszawy, a na jego miejsce został desygnowany p. Tadeusz Kowalski.

Min. Thugutt wyjeżdża na kresy wschod.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 bm. W najbliższym czasie min. Thugutt wyjeżdża na kresy wschodnie celem bezpośredniego zaznajomienia się z panującymi tam stosunkami.

Komuniści polscy w obronie zamachowców w Estonji

Lwów. (AW.) „Gazeta Lwowska“ w korespondencji z pogranicza polsko-świwedkiego polikrośla jako rzecz charakterystyczną, że do akcji obrony komunistów estońskich z niezwykłą gotowością zgłosili swój akces komuniści Polacy. Posłowie komuniści Królikowski i Wojtunik, członkowie komunistycznej grupy w Sejmie, nadesłali w imieniu polskiej partji komunistycznej protest skierowany przeciwko rządowi estońskiemu jako rządowi „paskarzy i katów“.

Uczczenie Nieznanego Żołnierza.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 bm. Płyta Nieznanego Żołnierza, leżąca u stóp pomnika Ponińskiego, pozostaje dotąd na tem samym miejscu. W społeczeństwie podjęto akcję celem ufundowania odpowiedniego pomnika. W niedzielę odbędzie się w tej sprawie zebranie, które powoła osobny komitet.

OPINJOWANIE PROJEKTÓW USTAW ADMINISTRACYJNYCH PRZEZ TRYBUNAŁ ADMINISTR.

Warszawa. (AW.) Sfery prawnicze rozważają projekt prof. dr. Filasiewicza opinjowania projektów ustaw administracyjnych przez rozszerzone ogólne zgromadzenie trybunału administracyjnego.

OBIAD I RAUT W AMBASADZIE POLSKIEJ W PARYŻU.

Paryż. (PAT.) 4 bm. Z okazji podniesienia poselstwa polskiego do stopnia ambasady oraz wręczenia przez ambasadora Chłapowskiego listu awizyjelniającego przyzycielowi republiki ambasador Chłapowski wydał obiad i raut dla członków i personelu poszczególnych wydziałów ambasady.

ZAMACH NA POCIĄG NA LINJI WILNO—TURMONT.

Warszawa. (AW.) Z Wilna donoszą, iż w ubiegły czwartek pociąg osobowy najechał pomiędzy stacjami Duksztyn i Turmont na kawał żelaza silnie umocowanego na szynach. Wskutek szybkiej jazdy pociągu zator został zerwany z szyn. Śledztwo dotąd sprawców nie wykryło. Wobec częstych prób wykołajenia pociągów na linii Wilno—Turmont, utworzono specjalną komisję, która zajmie się zbadaniem tych zamachów. Komisja składa się z przedstawicielami władz policyjnych i kolejowych.

WIELCY MISTRZE SŁOWA.

NOWA POWIEŚĆ ŻEROMSKIEGO „PRZEDWIOSNIE“.

Warszawa. (AW). Na rynku księgarskim ukazała się nowa powieść Stefana Żeromskiego, pt. „Przedwiosnie“.

Polska armja

ZAROBKOWANIE ORKIESTR WOJSKOWYCH.

Wobec niewłaściwego używania orkiestr wojskowych Min. Spraw Wojsk. wyjaśnia, iż orkiestry te mogą grywać jedynie w ogrodach. Występy wojskowych orkiestr w małych kompletach w kawiarniach i lokalach zamkniętych są zasadniczo niedopuszczalne. Orkiestrom w restauracjach w żadnym wypadku koncertować nie wolno.

PARCELACJA I OSADNICTWO.

PARCELACJA GRUNTÓW LEŚNYCH.

Dotychczas praktykowany sposób parcelowania gruntów leśnych wywołuje skargi ze strony posiadaczy lasów. Zdaniem czynników tych współdziałanie urzędów ziemskich z władzami ochrony leśnej wymagałoby zasadniczych zmian. Chodzi im mianowicie o to, że zalegające w urzędach sprawy nie pozwalają na szybkie przeprowadzenie sprzedaży gruntów leśnych, umożliwiającą między innymi uiszczenie podatku majątkowego z zebranej gotówki. Jak słychać, wymienione czynności mają zabiegać w sprawie możliwych ułatwień w kierunku podziału i sprzedaży gruntów leśnych w Min. Skarbu, które zainteresowane jest w terminowym otrzymaniu gotówki.

ZDOBYCZE LOTNICTWA.

DONIOSŁY WYNAŁAZEK W DZIEDZINIE LOTNICTWA.

Londyńska „Morning Post“ donosi, że angielskim inżynierom udało się skonstruować

samolot, lecący zupełnie cicho,

co osiągnięto za pomocą nowo wynalazionego tłumika.

Przyrząd ten usuwa w zupełności odgłosy, wydławane przez rozmaite części maszyny podczas lotu, następnie hałas, powstający przy wypuszczeniu gazów, a wreszcie — co jest najważniejsze — sponawia za pomocą bardzo doświadczonej pomysłowości transmisji zupełnie ciche funkcjonowanie śmigła.

Wynalazek ten posiada niesłychaną ciszę, szczególnie dla samolotów, przeznaczonych do bombardowania twierdz, składów amunicyjnych itp. nocą, ponieważ nie może być zdradzałoby zjawienia się ich nad tymi obiektami. Przez to zaś obrona przeciw nim zostanie w wysokim stopniu utrudniona.

Ze stolicy Polski.

DRUGIE POSIEDZENIE KOMITETU TECHNICZNEGO W MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU. Dnia 9 grudnia br. odbędzie się w gmachu Min. Przemysłu i Handlu drugie posiedzenie Komitetu Technicznego dla normalizacji wyrobów przemysłowych, oraz ich dostawy. Na porządku dziennym znajdują się sprawy: sprawozdanie biura Komitetu, wnioski komisji ogólnej o uchwaleniu nowego regulaminu K. T., wniosek komisji ogólnej o przyjęciu cyfr charakterystycznych stadja opracowanych norm, oraz wnioski o przyjęcie normy blankietu dla polskich norm, sprawa numeracji polskich norm, sprawa utworzenia komisji standardów dla towarów eksportowych i inne. Obradom przewodniczyć będzie prezes Komitetu Technicznego inż. Piotr Drzewiecki.

Z ŻYCIA URZĘDNICZEGO. Zarząd główny Stowarzyszenia urzędników państwowych zawiadamia, iż w związku z egzaminami przewidzianymi w rozporządzeniu Rady Ministrów, ukaza się w tych dniach w sprzedaży: przepisy, normujące stosunek państwowej służby cywilnej — Jana Kopczyńskiego; ustroj i zakres działania władz państwowych i samorządowych Rzeczypospolitej Polskiej — S. Iwanowskiego; ustroj i zakres działania władz państwowych oraz postępowanie administracyjne — prof. T. Hilarowicza; przepisy kancelaryjno-manipulacyjne — A. Rabaczewskiego.

PODATEK OD TRUNKÓW. Min. Spraw Wewn. za rządziło, ażeby magistraty miast i wydziały państwowe, które rozpoczęły wymiar i pobór wojewódzkiego podatku od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków, zamieściły bezwzględnie tej czynności, a wszelkie akty w tej sprawie przesyłały właściwym organom skarbowym. Zarządzenie to pozostaje w związku z wprowadzeniem w życie nowej ustawy z dnia 31 lipca br. o uregulowaniu finansów komunalnych.

W obronie pracującej inteligencji.

50 tysięcy pracowników umysłowych bez zajęcia.

Związek Ludowo-Narodowy żąda zasiłku dla bezrobotnych.

(Warszawa, 4 grudnia.)

W imieniu prezydium klubu Zwi. Ludowo-Narodowego p. Rymar przyjął delegację pozabawionych pracy pracowników umysłowych, których obecnie w Polsce jest około 50 tysięcy.

Delegacja domagała się uchwalenia dotacji 1 miliona na zasiłki dla pozabawionych zajęcia

pracowników umysłowych.

Klub Zwi. Lud.-Nar. na wniosek prezesa Głównego uchwałił poprzeć żądania bezrobotnych pracowników umysłowych.

Następnie p. Rymar odbył konferencję z wice-ministrem Klarnierem, która doprowadziła do całkowitego niemal uzgodnienia poglądów.

Jak walczyć z drożyzną.

Czy można liczyć na spadek drożyzny?

Wedle opinii generalnego sekretarza Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów obecna niżka cen jest zapowiedzią dalszego spadku drożyzny.

(Korespondencja własna „Gonia Krak.“)

Warszawa, 4 grudnia.

P. sekretarz generalny Ekonomicznego Komitetu Rady ministrów, który z urzędu podjął się organizowania u nas walki z drożyzną, udzielił w rozmowie następujących szczegółów.

— Czy obecna niżka cen — zapytałem — ma znaczenie przemijające, czy też jest znamię dla przyszłego rozwoju cen?

— Według mego zapamiętowania — odrzekł p. Wiłomski — niżka cen, jaka zarysowała się w ostatnich tygodniach, ma znaczenie symptomatyczne, a to z następujących powodów:

1) Waluta nasza oparta jest na złocie, bilans płatniczy jest ciągle czynny, czego wyrazem jest systematyczny wzrost zapasu netto walut i dewiz w Banku Polskim, wreszcie kierownictwo tego Banku spoczywa w rękach, o których można z całym spokojem powiedzieć, że nie dopuszczą do inflacji i deprecjacji złotego.

2) Ceny szeregu artykułów przemysłowych i spożywczych są u nas wyższe, niż zagranicą.

3) System celny polski nastawiony jest na faworyzowanie artykułów powszechnej potrzeby.

4) Powolne, lecz stałe poprawianie się sytuacji kredytowej wpływie bezwzględnie na obniżenie się kosztów produkcji, co nie może z kolei pozostać bez wpływu na poziom cen.

Z powyższych motywów wynika, że przy ustalonym mienniku pieniężnym i swobodnym obrocie towarowym z zagranicą, wzmoże się konkurencja z towarami rodzimego pochodzenia lub dawniej sprowadzonymi, co musi doprowadzić do redukcji cen do poziomu, odpowiadającego stosunkom handlu światowego.

— Czy przewidywane są dalsze kroki rządu w kierunku zwalczania drożyzny?

— Tak jest. Przedmiotem zarządzeń władz państwowych jest szereg dziedzin, w których państwo mogłoby przyczynić się do obniżenia, a względnie do ustalenia cen, tam, gdzie one są na odpowiednim poziomie. Wspomnę tu tylko o opłatach wywozowych,

o dalszych ulgach celnych, o taryfie przewozowej wreszcie o podatku obrotowym.

— Czy zamierzone jest współdziałanie ze społeczeństwem w akcji zwalczania drożyzny i w jakim zakresie?

— Przedewszystkiem mające powstać Biuro badania cen nie będzie organem biurokratycznym, lecz ma być powołane z pośród osób najwybitniejszych, czynnych na polu gospodarzem. Biuro to będzie wyrażać swe opinie w wysokości cen, jak władzom państwowym, tak i samorządowym oraz zrzeszeniom gospodarczym i organom opinii publicznej, a za ich pośrednictwem samemu społeczeństwu.

Jeśli jesteśmy naprawdę żywiołem gospodarczo dojrzałym, to świadomość nieracjonalnych cen powinna we wszystkich wskazanych czynnikach wywołać decyzję powstrzymania się od nieodpowiednich zakupów. Jeżeli w leczeniu wielu chorób powstrzymanie się czasowe od pewnych pokarmów znajduje szerokie zastosowanie, to w dziedzinie obrotu towarowego powstrzymanie się w porę od nieodpowiednich zakupów jest bronią niezawodną.

Oczywiście wartość i skutek użycia tej broni będzie tem więcej decydujący, iż powszechniejszem będzie zrozumienie konieczności wysiłku na powstrzymaniu się od zakupów niepożądanych. Doniosłą rolę mogą odegrać tu nasze panie i wogóle osoby, dokonujące codziennych zakupów, a może najwięcej nasze nauczycielstwo i duchowieństwo przez budzenie zmysłu społecznej solidarności w walce z wyzyskiem.

— Jak przedstawia się sprawa rewizji, względnie zniesienia t. zw. wskaźnika drożyznianego, który, jak wielu utrzymuje, przyczynia się silnie do drożyzny?

— Rzecz ta jest przesądzona ustawą o uposażeniu pracowników państwowych. Wstrzymuję się odjęcia stanowiska w tej sprawie wobec tego, że opinja w tej sprawie władz państwowych nie jest ustalona. J. Wapniarski.

Z pod znaku Temidy.

Porucznik zastrzelił porucznika.

Uwolnienie zabójcy, ponieważ działał w stanie afektu, wykluczającego poczynałość.

Lwów, 5 grudnia.

Zakończyła się wreszcie w sądzie wojewódzkim rozprawa przeciw Edmundowi Kuchcińskiemu, porucznikowi 22 pułku ułanów w Brodach, który

odpowiadał za zastrzelenie por. Antoniego Wróblewskiego.

Jak wiadomo, osk. Kuchciński i śp. Wróblewski wracali na bryczce z wycieczki, która się odbyła w lasku pod Brodami. Śp. Wróblewski był w stanie nietrzeźwym i wszczął z oskarżonym sprzeczkę, zarzucając mu, iż źle powozi końmi. Zachowywał się przytem tak nieprzystojnie, że jadące na bryczce panie, wysiadły i szły piechotą. Oskarżony, śp. Wróblewski i por. Grabowski pojechali dalej. W drodze doszło do tego, że

śp. Wróblewski zniewazył czynnie por. Grabowskiego, a jednocześnie i por. Kuchcińskiego.

Ten ostatni strzeżił z rewolweru do Wróblewskiego i zadał mu śmiertelną ranę.

Ze względu na to, że w czasie dwukrotnie odroczonej rozprawy celem przesłuchania por. Grabowskiego jeden z członków trybunału został mianowany podprokuratorem, musiano zmienić trybunał i wobec

tego wczoraj ponownie przesłuchano wszystkich świadków.

Oskarżony tłumaczył się tem, że zniewaga, jaka go, jako oficera spotkała, wzburzyła go tak bardzo, iż nie zdawał sobie sprawy z tego, jak na tę zniewagę zareagował.

Świadkowie wystawili oskarżonemu pochlebne świadectwo, jako dobremu żołnierzowi i spokojnemu człowiekowi, a por. Grabowski zeznał, że por. Kuchciński przez nieboszczyka dłuższy czas był napastowany i bardzo obrażony czynną zniewagą.

Przy końcu rozprawy wydali orzeczenie znawcy lekarze. Psychjatra pułk. dr. Dierżyński, zreasumował swoje orzeczenie, oparte na przebiegu rozprawy, słowami:

„Oskarżony działał w stanie afektu, wykluczającego poczynałość“.

Tego samego zdania był drugi znawca, ppułk. dr. Kamiński. Po przemówieniu prokur. dra Hechta i obrońcy dra Pierackiego trybunał wydał wyrok uwolniający por. Kuchcińskiego od winy i kary.

Wobec tego por. Kuchciński został natychmiast wypuszczony z więzienia wojskowego.

O politykę decyzji na kresach.

W toczącej się dyskusji nad stanem wyjątkowym w kom. administracyjnej wielką mowę, wnioskującą głęboko w istotę rzeczy, wygłosił p. Kozłowski (Zw. L. N.):

„Stanowisko, jakie rząd w osobach pp. ministrów Thugutta i Ratajskiego zajął w stosunku do wniosku Z. L. N., wymaga gruntownej analizy, albowiem — zdaniem mojem — rząd, sprzeciwiając się wprowadzeniu stanu wyjątkowego w chwili obecnej, stanął na fałszywej płaszczyźnie.

Obaj ministrowie, a także i niektórzy panowie koledcy, wskazywali na niedomagania administracji chaos ustawodawstwa, kwestje narodowościowe, niedostateczne zabezpieczenie granicy, bandytyzm, niezadowolenie ludności etc., pominęli natomiast najważniejszy pierwiastek, jakim jest rewolucyjna akcja polityczna, kierowana planowo przez czynniki zewnętrzne i wewnętrzne.

Jeśli do niedawna jeszcze można było być co do tego różnego zdania, to w ostatnich dniach zaszły wypadki, które nie dopuszczają żadnej już w tym kierunku wątpliwości. P. Skrzypa, przemawiając niedawno w Sejmie imieniem klubu komunistycznego, oświadczył wyraźnie, że klub jego dąży do połączenia wschodnich ziem polskich ze związkiem republik sowieckich. Drugi członek tego samego klubu, p. Królikowski, internacjonalista z przekonaniem, dla którego sprawy narodowościowe powinny być obojętne, przemawiał za uprzywilejowaniem chłopów ukraińskiego i białoruskiego w stosunku do chłopów polskiego w kwestji osadnictwa.

O czym to świadczy? Świadczy o tem, że istnieje w województwach wschodnich polityczna akcja rewolucyjna, która posługuje się — jako swymi środkami — rozbudzaniem walki narodowościowej i bandytyzmu. Ów wspomniany tutaj przez posła Uziembę komendant bandy dywersyjnej, który jako pełnomocnik gminy wniósł podanie o utworzenie szkoły białoruskiej z językiem wykładowym... rosyjskim i nie czekając na rezultat swych starań, zbiegł do swojego właściciela zajęcia bandyckiego — jest symbolem stosunków, wobec niewłaściwej taktyki rządu coraz bardziej utrwalających się na tych ziemiach.

Jaką powinna być ta taktyka? P. min. Thugutt mówił tu o leczeniu, które musi trwać dłużej i wymaga cierpliwości; p. min. Ratajski wskazał zupełnie konkretnie niektóre środki leczące, jakich rząd użyć zamierza. Tak że i koledcy, posłowie tych ziem, doradzają nam różne, często trafnie dobrane środki sanacyjne.

Dalecy jesteśmy od tego, aby lekceważyć te środki. Byliśmy jedynymi z pierwszych, którzy — początkowo bez należytego rezonansu po drugiej stronie Sejmu — wskazywaliśmy na rażące braki i karygodne niedbalstwo organów administracyjnych, na brak planowej polityki rządu w stosunku do naszych ziem wschodnich. Dzisiaj jednak musimy z całym naciskiem wskazać rządowi, że nie do wszystkich objawów anarchii da się zastosować metoda lecznicza. Jest obowiązkiem zarówno naszym, jak i rządu przeprowadzić tu wyraźne rozgraniczenie. Z jednej strony bowiem objawy takie, jak złe położenie gospodarcze ludności, wadliwy system podatkowy, braki ustawodawstwa i organizacji administracji wymagają istotnie dłuższego leczenia, z drugiej jednak akcja rewolucyjna i bandytyzm powinny być doraźnie zniszczone, wycięte niby wrzód czy nowotwór śmiałą, doraźną operacją, za jaką uważamy wprowadzenie na pewien czas stanu wyjątkowego tam, gdzie tego zajdzie potrzeba.

Jeśli rząd i Sejm pragną przystąpić do pozytywnej pracy twórczej w województwach wschodnich, to możemy temu tylko gorąco przyklasnąć. Uważamy wszakże, że wstępem do tej pracy powinna być natychmiastowa poprawa stosunków bezpieczeństwa. Nie chcemy odbudowywać naszych kresów tak, jak żydzi odbudowywali Jerozolimę, kiedy to jedna połowa ich pracowała przy murach, a druga z mieczem w dłoni strzegła pierwszej przed oczekiwany każdej chwili napadem wroga.

Rząd sprzeciwia się naszemu wnioskowi. W motywach, przytoczonych przez p. min. Thugutta, bodaj na pierwszym miejscu postawiona została — opinia zagranicy. Nie lekceważę tego argumentu, uważam jednak, że istnieje pewna granica, od której poczynając, każdy rząd nietylko

w polityce wewnętrznej, ale nawet zagranicznej zmuszony jest postawić wyżej potrzebę i powagę swego państwa ponad opinię czynników zewnętrznych. Do takiej granicy doszły — mojem zdaniem — już dawno stosunki w naszych ziemiach wschodnich. Zresztą dzisiaj daleko więcej szkodzą nam wo pinji zagranicy ciągle, przeważnie bezkarne napady bandyckie, niżby mogło zaszkodzić stanowcze, ostre wystąpienie, któreby napadom tym skutecznie położyło koniec.

Rozumie to p. min. Thugutt, zastrzegając się, że rząd nie zamierza uprawiać „Kiereńszczyzny”. Nowe pojęcia mają tę właściwość, że każdy inne podaje im znaczenie. Mojem zdaniem, cała dotychczasowa polityka nasza w stosunku do ziem wschodnich od naczelnego dowództwa, przez rząd cywilny ziem wschodnich i straż kresowe, aż po obecne stanowisko rządu włącznie — zasługuje na miano swoistej „Kiereńszczyzny”.

Pod względem formalnym wniosek nasz nie jest — jak to jeden z mówców nazwał — tylko demonstracją. Jeżeli we wniosku naszym nie wskazujemy rządowi wyraźnej formy, w jakiej wniosek ten miałby być zrealizowany, to czynimy to dlatego, aby umożliwić rządowi wybór formy dla rządu najdogodniejszej, czy nią będzie reaktywowanie ustawy z r. 1920, czy uchwalenie specjalnej w tym celu krótkiej ustawy, czy nawet oparcie się na uchwałę Sejmu i Konstytucji, czego ta ostatnia również nie wyklucza.

P. min. Ratajski oświadczył przezornie, że rząd nie wyrzeka się całkowicie stanu wyjątkowego,

zastrzegając sobie możliwość wprowadzenia go w „odpowiedniej chwili”. Taka chwila — zdaniem naszym — już oddawna istnieje. Sytuacji, w której bandy doskonale uzbrojone, pod komendą „fachowych” instruktorów dokonują codziennie napadów na miasta, wsie, pociągi, — sytuacji, w której bandyta, w rodzaju Domańskiego na Wołyniu, pobiera stały haracz od steroryzowanej ludności, wydając i wykonując w razie oporu wyroki śmierci, — sytuacji takiej nie można określać, jako: „pięć minut przed dwunastą”, lecz jako: „dwunasta bije!”. To jest naga prawda, której nie da się przykryć żadną formułą, ani żadną zapowiedzią, lecz która wymaga natychmiastowego czynu.

Do wypowiedzianych tu postulatów, mających na celu uporządkowanie różnych dziedzin administracji, reformę ustawodawstwa, przyjsięcie z pomocą ludności w dziedzinie podatkowej i gospodarczej, odnosimy się z całą przychylnością. Uważamy jednak, że uchwalenie naszego wniosku, skierowanego przeciw bandytom i agentom bolszewickim, a nie przeciw spokojnej ludności, nie tylko nie wyklucza realizacji tych postulatów, ale jest jej koniecznym warunkiem.

Jeżeli zaś — jak tego życzy sobie rząd — większość Sejmu odrzuci nasz wniosek, to

odpowiedzialność za to wszystko, co w przyszłości na nieszczęśliwych ziemiach naszych wschodnich dzieć się będzie, — odpowiedzialność ciężka, nie chcę powiedzieć — straszna, spadnie w całości na rząd i te stronnictwa Sejmu, które swymi głosami szalę na przeciwną przechyłą stronę.

Wczorajsze głosowanie przeciw min. Miklaszewskiemu

nie pociągnie za sobą żadnych skutków.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 bm. Rezultat czwartkowego głosowania w sprawie min. Miklaszewskiego lewicą i mniejszości narodowe przyjęły burzliwymi oklaskami. Został on spowodowany zupełnie wstrzymaniem się od głosowania Klubu Chrześ. Narodowego, który motywował to swem opozycyjnym stanowiskiem wobec Premiera. Piątkowa prasa stołeczna nie przywiązuje do tego głosowania zbyt wielkiej wagi. Należy przypomnieć, że zupełnie analogiczny incydent zdarzył się w lecie, gdy min. Miklaszewskiemu w drugim czytaniu przy budżecie oświadczył skreślono 1 złoty, a w trzecim czytaniu pozycję tę reak-

tywowano.

Min. Miklaszewski odbył konferencję z p. prem. Grabskim, oświadczaając, że gotów jest oddać mu swą rolę do dyspozycji, na co oświadczył p. Premier, iż decydującym będzie głosowanie w trzecim czytaniu w środę. Nie ulega kwestji, że cała sprawa skończy się na tej demonstracji i do żadnego przesilenia nie dojdzie.

Klub Chrześ. Nar. swoją taktyką abstynencji spowodował umocnienie stanowiska min. Skrzyńskiego, a osłabił stanowisko min. Miklaszewskiego.

Dzisiejsze obrady Sejmu toczą się bez zainteresowania

FERJE SEJMOWE I BUDŻET.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 bm. Dzisiejsze obrady Sejmu obejmują drobne sprawy merytoryczne i toczą się bez większego zainteresowania. Jest to tak zw. „odrabianie kawałków”. Porządek dzienny obejmuje 13 punktów; załatwia się punkt po punkcie dość szybko, zwłaszcza, że postawie rozjeżdżają się już do domów.

Na Konwencie Senjorów powieszono tymczasowe przewodnictwo Komisji reform rolnych wicekanarz. Poniatowskiemu, a Komisji emigracyjnej wicekanarz. Gdykowi.

Zmiany na wyższych stanowiskach wojsk.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 bm. Opowiadają, że wice-min. Jan Majewski ma ustąpić ze swiego stanowiska, podobnie, jak szef sztabu gen. Stan. Haller, który podobno jest upatrzony na stanowisko szefa Inspektoratu armji w Toruniu. Jako kandydata na stanowisko szefa sztabu gen. wymieniają gen. Kesslera, który był szefem sztabu armji gen. Iwaszkowicza podczas jej pochodu nad Prut na Podolu. Wymieniają także nazwisko pułk. Kutrzeby. Stanowisko wiceministra ma podobno objąć gen. Norwid-Neugebauer, a drugim zastępcą szefa sztabu generalnego ma być

amianowany gen. Piskor.

Naczelne władze wojskowe.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 bm. W piątek wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Min., na którym gen. Sikorski zgłosił poprawki do ustawy o organizacji naczelnich władz wojskowych i projekt statutu Rady Przemysłu wojennego. Poza tem rozpatrywano sprawę rozszerzenia kompetencji wojewodów kresowych i budowy nowych linii kolejowych w zagłębiach węglowych.

Rewelacyjne szczegóły dotyczące wykrycia bandy terrorystyczno-anar.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 bm. Dzisiejsza prasa ogłasza rewelacyjne szczegóły w sprawie Pańczyszyna. Okazuje się, że niejaki inż. Kornhaber we Lwowie za pośrednictwem swej służącej dowiedział się, iż słuchacz praw, ukraińiec, Mykietyń, należy do konspiracji terrorystyczno-anarchistycznej.

Jego też zeznania posłużyły do dalszych badań, które doprowadziły na trop Pańczyszyna i Fedyka.

Agent Twornicki zebrał bardzo obszerny materiał, z których wynika, że szajka ta przygotowywała

szereg zamachów, między innymi na Petlurę.

Lwów. (AW.) „Wiek Nowy” został skonfiskowany za podanie sensacyjnych szczegółów o aresztowaniu jakiegoś komunisty podejrzanego o wykonanie zamachu na Prezydenta Wojciechowskiego podczas Tar-gów Wschodnich.

Inne dzienniki lwowskie powołując się na najlepsze miarodajne źródła zaprzeczają pogłoskom podanym przez „Wiek Nowy”.

Z wczorajszego posiedzenia Sejmu.

Burzliwy jego przebieg. — Lewica atakowała prawie wszystkie ministerstwa. — Udał jej się atak na mfu. Miklaszewskiego, ale jest on jeszcze do odparcia w 3-cim czytaniu.

(Telefonem od koresp. „Gońca Krakowskiego”).

Warszawa, 5. 12. Uzupełniając sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia Sejmu podajemy, że dodatkowy budżet min. spraw wewnętrznych referował poseł Rusinek (Piast). Budżet ten wynosi 32 milj. zł, czyli 22 proc. sumy przewidzianej na rok bieżący. Jak wspomnieliśmy, w dyskusji wygłosił wielką mowę w sprawach kresowych poseł Berezowski (Z. L. N.)

MOWA POSŁA BEREZOWSKIEGO.

Poseł Berezowski uznał, że między Zw. L. N. a rządem istnieje różnica zdań co do sytuacji w województwach wschodnich i co do sposobu jej opanowania. Mówca sprzeciwia się poglądom wypowiedzianym przez ministra Thugutta i Ratajskiego, dowodząc, że sprawców akcji bandyckiej na kresach należy szukać poza granicami Polski, mianowicie Sowiety starają się o wprowadzenie zamętu w państwach sąsiednich a wypadki w Azji, na Bałkanach i w Estonji są ogniwami jednego łańcucha.

W tym stanie rzeczy ostre środki przewidziane przez Rząd polski nie byłyby złe rozumiane przez opinię zagraniczną a już rzeczą Rządu byłoby wykazać, że Polska spełnia na wschodzie jedynie misję czynnika ładu i pokoju.

Wniosek nauz miał być instrumentem do walki z obecnym stanem rzeczy, wprowadzenie stanu wyjątkowego nie miało być, naszym zdaniem, jedynym środkiem koniecznym do zastosowania. Poprawa administracji na tych ziemiach jest konieczną,

reformy nie należy wszakże łączyć z zagadnieniem ustroju tych ziem,

lecz winna ona dotyczyć tylko urzędów pierwszych dwóch instancji administracyjnych. Władze powinny również wejść w stosunki samorządowe tam panujące, gdyż samorząd stał się tam żerowiskiem czynników politycznych i agitacji antypaństwowej.

Polityka polska na kresach została przesadzona ustawami językowymi i określa przyszły kurs polityki polskiej względem tych województw.

Wienyżony, że szerokie masy ludności pragną ładu i spokoju, ale ta polityka wymaga specjalnej pieczy administracji polskiej i radykalnej zmiany administracji. Kończąc, poseł Berezowski oświadcza: **Zagadnienie ziem wschodnich staje się wielkim zagadnieniem polskiej polityki mocarstwowej i pod tym kątem oceniamy będziemy działalność Rządu i Ministerstwa spraw wewnętrznych.**

DALSZA DYKUSJA.

Następny mówca poseł Bednarczyk (Piast) dowodzi, że sprawność naszej administracji na kresach jest niewystarczająca.

Z kolei przemawiali poseł Pragier (PPS) i poseł Jeremcz (białorusin), którego przemówienie było w najwyższym stopniu prowokacyjne.

BUDŻETY OŚWIATY, ROBÓT PUBLICZNYCH I FORM ROLNYCH.

Po referacie posła Rymara (Zw. L. N.) zabierali głos przedstawiciele lewicy i mniejszości narodowych, atakując min. Miklaszewskiego. Zamzuty przedstawiciele lewicy i mniejszości narodowych odpienali cyframi referent Rymar.

Z kolei dodatkowy budżet min. robót publicznych referował poseł Romocki (Ch. D.) a budżet min. re-

form rolnych poseł Ostrowski (Piast). W dyskusji nad tym ostatnim budżetem przyszło do ostrego starcia między „Piastem“ a „Wyzwoleniem“. Przedstawiciel „Wyzwolenia“ Samojea przemawiał drwiąco i demagogicznie, czem bardzo oburzył Piastowców. Wywody jego zbijał referent Ostrowski.

GŁOSOWANIE.

Przystąpiono do głosowania, którego

przebieg był bardzo burzliwy.

Lewica i mniejszości narodowe postawiły demonstracyjne wnioski przy budżetach prawie wszystkich ministerstw. Lewica polegała tu na ciągłym teroryzowaniu rządu.

Dziwnym jest jednak oburzenie lewicy, że Zw. L. N. i Ch. D. głosowały przeciw min. Skizyńskiemu. Przecież znamo jest, że kluby te nie podzielają polityki tego ministra, mając aż nadto do tego powodów.

Wniosek posła Poniątkowskiego („Wyzwolenie“) o skrócenie 100 zł. z budżetu min. spraw wojskowych, wymierzony przeciw min. Sikorskiemu, upadł.

Przy budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych odrzucono wniosek o skrócenie całego budżetu dodatkowego.

Przy budżecie ministerstwa sprawiedliwości odrzucono wniosek pos. Śmiarowski („Wyzwolenie“).

Przy budżecie ministerstwa przemysłu i handlu upadł wniosek posła Stańczyka (PPS) o skrócenie 1 zł.

Przy budżecie ministerstwa rolnictwa odrzucono wniosek pos. Stolarskiego („Wyzwolenie“) o podmie-

PALFSTRĄ POLSKĄ.

ZJAZD ADWOKATÓW POLSKICH WE LWOWIE.

Lwów. (AW). 7 i 8 bm. odbędzie się we Lwowie zjazd Związku adwokatów polskich celem zmiany statutu związkowego, który objąć ma całą Rzeczpospolitą rozszerzoną organizację adwokatów polskich. W zjeździe wezmą udział związki adwokackie ze wszystkich miast Polski.

science kwoty na instytucje społeczne (na Związek Handlowy Rolników Polskich, na Guzohanie zapewne!!?) do 600.000 zł.

Przy budżecie ministerstwa oświaty były wnioski posłów Polakiewicza (Wyzwolenie) i Hrudzkiego (ukraciniec) o skrócenie z sumy na Uniwersytet Jagielloński. Najprzód głosowano nad wnioskiem posła Polakiewicza. Wniosek ten przeszedł 145 głosami przeciwko 132. Wobec wyniku głosowania poseł Hrudzki wycofał pozostałe wnioski do tej części budżetu.

Przy budżecie ministerstwa pracy i opieki społecznej przyjęto wniosek pos. Poczoła o podniesienie funduszu na pomoc dla bezrobotnych z 6 milj. na 12 milj. złotych, z czego 6 milj. ma być przeznaczony dla bezrobotnych na wsi.

Do pozostałych części budżetu nie było poprawek. Cały dodatkowy preliminarz budżetu na rok bieżący wraz z ustawą skarbową przyjęto w drugim czytaniu. Trzecie czytanie wyznaczono na środę przyszłego tygodnia. Następne posiedzenie jutro o godzinie 3-ej.

Tak więc lewica osiągnęła zwycięstwo. Przeszedł jej wniosek przeciw min. Miklaszewskiemu. Mniejszości narodowe podziwiałały ohydę triumfu, zwłaszcza rozentuzjasmowana jest prasa żydowska. Czy słusznie? To okaże się dopiero przy trzecim głosowaniu nad dodatkowym budżetem. Przypuszczamy, że wniosek posła Polakiewicza zostanie wtedy odrzucony.

Kto okradł Skarb polski na 2 miliony złotych

Jeszcze o skandalu w „Związku handlowym rolników polskich“ tej dołej krowie menedżerów lewicowych“ utrzymanej ze Skarbu Państwa.

W uzupełnieniu wiadomości, podanych już w depeszach o skandalu w t. zw. Guzohanie, zamieszczamy dalsze szczegóły tej afery za warszawską „Gazetą Poranną“:

Związek Handlowy Rolników Polskich ogłosił w tych dniach niewypłacalność. Wszyscy przypominają sobie dobrze tę instytucję, noszącą szumną nazwę rolnicza, w której nie było ani jednego rolnika,

a pod którą ukrywali się najwybitniejsi działacze z „Wyzwolenia“.

Znaną już jest afera tego związku z t. zw. „Guzohanem“, gdy nie dostarczył zboża, na które otrzymał zaliczki.

Skandal ten odbił się głośno echem na łamach piśmiennictwa i wtedy to okazało się, jaką instytucją jest „Związek rolników polskich“ i w jaki sposób wywiązuje się ze swych zobowiązań.

Na skutek alarmu i skandalu publicznego Skarb polski wystąpił Bankowi Gospodarstwa Krajowego, jako reprezentantowi wszystkich sum należnych Skarbowi. Okazało się wtedy, że „związek“, który rozpo-

ządzał minimalnym kapitałem zakładowym, jest w rękach Guzohanowi 750.000 złotych, Bankowi Gospodarstwa Krajowego — 175.000 złotych, Państwowemu Bankowi Rolnemu — 120.000 złotych, państwowej fabryce nawozów sztucznych w Chorzowie — 273.000 złotych i Dematowi — 336.000 złotych. Gdy zażądano przedstawienia bilansów, okazało się to nie wykonalne, gdyż talkowych nie było. Księgi handlowe były w stanie opłakany.

Ogólnie można liczyć, że pasywa przewyższają aktywa o jakie 2 miliony złotych,

gdyż dochodzą jeszcze pasywa z Banku Mechaników Polskich. W ten sposób ci sami ludzie zanębiali nie tylko Skarb, ale zrujnowali i bank, w którym okradli swoje krowe oszczędności emigranci polscy z Ameryki.

Przewodniczącym „związku rolników“ i organizatorem był p. Jan Dąbski z „Wyzwolenia“, zamieszczamy w tej instytucji jest także osławiony p. Aleksander Lednicki oraz p. Medard Downarowicz.

JANUSZ WRONSKI.

Pani Teodora.

2) Brwi pani Teodory drgnęły lekko. I oto jedenaście dygów, jedenaście uśmiechów, jedenaście radosnych, przezręczystych spojrzeń powędziało mi, „do widzenia“ i mała armja cichutko, jak przed chwilą, weszła, znikła za portjera.

— Jakto? Jakto? Więc pani będąc matką tej poważnej gromadki, ma czas bywać w teatrze i na koncertach, brać udział w życiu społecznym —

— Być kuchanką, gdyż nie trzymam — informowała wesoło pani Teodora — sprzątać mieszkanie, chodząc na targ, szyć moim malarzom sukienki i... jeśli trzeba, zejść na dół, do drukarni męża i składać przez kilka godzin z rzędu jakąś półną odczwę, czy tygodnik nie cierpiący zwłoki —

Przerywam toł konwersacji, gdyż widzę, szalony Czytelniku, w twem niedowierzającym spojrzeniu, cień okropnego podejrzenia. Podejrzenia, że pani

Teodora jest brzydka, zaniedbaną, zwiędłą w zmęczeniu tykołknotnem macierzyństwem istotą. Ze mosi na „po domu“ czerwoną, barchamową szlafirok w olbrzymie, czarne kraty i przerażającą, rozdeptaną, filcową pantofle. Ze wionieje kuchnią i piekuchami, że ma ręce obrzękłe, zberksztatowane, polkute. Ze patrzy na męża jak na zbrodniarza, katorżnika, bandytę i że nigdy już miłości nie uśmiechają się do niego jej zgorzkniałe usta...)

O jakże mylisz się, sceptyku, wzruszający z niewiarą ramionami!

Pani Teodora jest wspaniale zbudowaną, wysoką damą o małej, klasycznej, czarnej włoskiej głowie, osadzonej na pysznym torsie matki i rodzicielki. Blednijcie z zawieszci, bezpłodnie, płaskie, zżarte amonją wskutek kuracji odtluszczającej modne piękności o ciemnym widzięku truposów — wy, dancujące szkielety, widma, fantomy!

Pani Teodora twierdzi, że ma lat trzydzieści ośm, ale twarz jej gładka i biała jak marmur, twarz, której nie tknęło bielsiwo, ni róż, lecz najwyższej wiosny trzydzieści. W tej twarzy, pełnej zarazem energii i stodoicy, płoną spokojnym, łagodnym blaskiem dwie

przepyszne gwiazdy — ogromne szafirowe oczy, wlezące głęboko w dobro i piękno, ślepe na brud i brzydotę życia, przesycone tem boskim jaśnieniem macierzyńskiej miłości, jakie bije ze spojrzenia zadumanej nad Dzieciątkiem Madrony Andree del Sarto.

Czerwoną, barchamową szlafirok w olbrzymie czarne kraty? Przenigdy, wstrętny bluźnierco, przenigdy! Pani Teodora weszła do swego salonu wprost z kuchni w bardzo miłej w linji i kolorze, skromnej i wykwintnej sukni damowej, która bynajmniej nie pachniała kapustą. Nie miała na nogach kłapiących filcowych pantofli, ale zamiszowe „sabloty“ na wysokim obcasie i ręce jej nie są ani bezkształtne, ani czerwone. Przeciwnie, te pracowite, cudowne ręce, ręce tak drobne w stosunku do wyśmienitej rączki postaci, przejęły mnie zdumieniem, gdyż równie dobrze mogłyby być rączkami różowej markizy, pysznającej się swymi obronami na lśniącym płycie Boesendorfera.

— — — — — Tu podejmuję na nowo konwersację, przerywając moją apostrofą do Ciebie, sceptyczny Czytelniku.

(C. d. z.)

Z piekła dni dzisiejszych.

Morderca 27 chłopców

Potworny zbrodniarz Haarmann przed sądem

W Hannoverze rozpoczął się proces przeciw rzeźnikowi Haarmannowi i jego współdziałającemu Gransowi. Napięty publicystyczny do gmaczu sądowego był tak wielki, że policja musiała zamknąć ulice prowadzące do gmaczu sprawiedliwości.

Przybyło wielu psychologów i teoretyków psychologii seksualnej. W sali rozpraw zgrupowano „corpora delicti“ w postaci mebli i innych urządzeń domowych, które były niemiemi świadkami morderstw Haarmanna. Na stole zaś znajdują się przyzwykłe mordercze tego nowoczesnego potwora. W przyległym pokoju urządzono pewnego rodzaju wystawę części ludzkich ciał, jak potłuczone piszczele, czaszki, żebra itp., które znalezione w małej rzeźnicy, przepływającej obok willi Haarmanna. Osobną grupę „corpora delicti“ tworzą ubrania pomordowanych ofiar. Do każdej sztuki garderoby przytwierdzone są karteczki z napisem: „rozpoznane przez matkę“, „stwierdzone przez rodziców“, „siostra rozpoznała“ itd. Obok ubrań znajdują się obuwie chłopców zgładzonych ze świata. Ostatnią wreszcie grupę stanowią narzędzia mordercze, których używał Haarmann, a mianowicie pałka, maszyna do mięsa oraz knut gumowy, przewleczony drutem.

Sprawdzało również do sądu sławną trupianinę Haarmanna. Jest to szafa szeroka na półtora metra, w której wygodnie zmieścić się może człowiek.

Haarmann przyznał się do zamordowania 27 chłopców. Wyjaśnił, że zbrodni tych dopuścił się pod wpływem żądzy krwi. Jakkolwiek wie doskonale, że zostanie skazany na karę śmierci, absolutnie nie chce się przyznać do innych morderstw.

Po otwarciu przewodu sądowego, przewodniczący rozprawy wydał polecenie wprowadzenia obu oskarżonych. Grobowa czoła zaległa salę sądową. W chwili jednakże, gdy obaj oskarżeni ukazyli się na sali, pod silną eskortą, audytorjum niespokojnie się poruszyło i wydawało się, że chce się rzucić na mordercę.

Akt oskarżenia jest prawdziwą grubą księgą, na przeczytanie której potrzeba będzie 2 do 3 dni.

Haarmann na zadawane mu pytania odpowiada spokojnie. Wzrok jego ciekawie błąka się po sali. Czasem oko jego zatrzymuje się na górze ubrań i wówczas lekko grymas zarysowuje się na jego twarzy. Nikt nie przypuszczałby, że ten człowiek ma tak potworną duszę zbrodniczą. Bardzo uważnie przysłuchuje się Haarmann treści aktu oskarżenia. Od czasu do czasu zaprzecza głową, lub też na twarzy jego ukazują się uśmiechy. Również często zwraca się do swoich obrońców i udziela im niektórych uwag. Wydawało się, że Haarmann w czasie odczytywania strasznych jego zbrodni odczuwał jakby zadowolenie sadystyczne. Zresztą nikt temu się nie dziwił, albowiem Haarmann w więzieniu z uśmiechem i z rozkoszą opowiadał o swoich zbrodniach. Być może, sądzi on, że psychiatrzy uznają go jako umysłowo chorego na tle seksualnym.

Współdziałający Haarmanna, Grans, jest wysokim, szczupłym mężczyzną o jasnych oczach. Niewątpliwie musiał on się cieszyć powodzeniem świata kobiecego. Jest to człowiek, który nigdy nie pracował i bardzo wcześnie zetknął się ze światkiem prostytutek, na utrzymaniu których pozostawał, — prowadząc wygodne życie, aż do chwili, gdy poznał Haarmanna, który znów go zdołał pozyskać dla homoseksualizmu. Grans zgodził się na propozycję Haarmanna, uważając znów tym razem homoseksualizm za środek prowadzący do wzbogacenia się.

Akt oskarżenia zarzuca Haarmannowi 27 morderstw, do których sam on się przyznał, ponadto oskarża go o szereg innych. Akt wyraźnie zaznacza, że motywem zbrodni Haarmanna było zboczenie seksualne, podczas gdy Grans współdziałał w zbrodni tylko z chęci zysku. Grans, jak mówi akt oskarżenia, sprawował ofiary Haarmannowi w tym celu, aby zagarnąć dla siebie pozostałe po nich garderoby.

REWIZJE W POSZUKIWANIU ZA BRONIĄ NA SALI SĄDOWEJ.

Hannover. (PAT.). W rozprawie przeciw Haarmannowi i współoskarżonemu Gransowi bierze udział przedstawiciel hannowerskiego prezydium policji, przedstawiciele władz miejscowych, rządu pruskiego, oraz rzeźnicznicy lekarze w osobach trzech profesorów kliniki uniwersyteckiej w Goettingen. Rozprawa potrwa około 14 dni. Przewodniczący oświadczył na wstępie, że wedle oświadczenia obrońców Haarmanna niektórzy świadkowie zamierzają wykonać zamach na oskarżonego, wobec czego zarządził rewizję wszystkich świadków w poszukiwaniu za bronią.



KORZYSTAJCIE Z WIELKIEJ WYSPRZEDAŻY PRZEDŚWIĄTECZNEJ!

Za przykładem lat ubiegłych i wobec wielkiego zapasu wszelkich towarów manufakturowych w naszych składach, postanowiliśmy i obecnie urządzić wielką przedświąteczną wyprzedaż po niebywale niskich cenach:

MATERJAŁ WYROBU ANGIELSKIEGO NA UBRANIE MĘSKIE LUB NA KOSTJUM DAMSKI
3 metry za 8 Zł. 50 gr. 3 metry

Po otzymaniu zamówienia wysyłamy 3 metry materiału „Wenecja“ — jest to materiał wełniany elegancki i wykwintny, w zupełności nadający się na najmodniejsze ubranie męskie lub kostjum damski, we wszystkich modnych kolorach lub w eleganckie kratki i paseczki.

Za całe 3 metry tylko zł 8.50 gr.; „Anglja“ 10.50 gr.; lepszy gatunek „B“ 12 zł; najlepszy gatunek „C“ 15 zł; gatunek „D“ 17 zł; gatunek „Prima“ 20 zł.

Przy zamówieniu 3 kuponów ubraniowych dodaje się

ZUPEŁNIE DARMO!!!

Podszewkę pod każdą marynarkę.

KUPONY NA MĘSKIE SPODNIE

Gatunek I-szy 2.95 gr., II-gi 3.95 gr., III-ci 4.95 gr., gatunek „Prima“ za 6 zł.

MATERJAŁ „ULSTER“ NA PALTO ZA 16 ZŁ.

Jest to wełniany materiał na palto jesienne i wiosenne, z drugiej strony gładkie lub krata zastępująca podszewkę, we wszystkich kolorach, w zupełności nadająca się na eleganckie palto męskie za 2 i pół metra 16 zł, lepszy gatunek 18 i 20 zł.

WELOUR NA PALTO za 2 i pół metra 22, 25 i 28 zł.
 WELOUR NA BURKI PODRÓŻNE bardzo gruby i ciepły w ciemnych kolorach za metr 8 i 10 zł.

MATERJAŁY WEŁNIANE MĘSKIE I DAMSKIE

BOSTON czarny granat lub marengo cena za metr 7, 8, 50 i 10 zł.

Materiał „NICEA“ na ubrania wiosenne, szary, brązowy gładki w paseczki lub kratki, cena za metr 6, 8, 10 i 12 zł.

BOSTONY KAMGARNOWE w najlepszym gatunku krajowe i zagraniczne, czarny, granat, brąz, marengo w kolorach jasnych, gładkie w prążki i kratki na garnitury męskie i kostjumy damskie, cena za metr 12, 15, 18, 20 i 22 zł.

MATERJAŁY SPODNIOWE gładkie lub białe paseczki na czarnym tle, specjalnie do ubrań wizytowych, cena za metr 10, 12, 15, 18 i 20 zł.

PLUSZ W PRAŻKI we wszystkich kolorach na ubranie sportowe i spodnie, nadzwyczaj mięci, cena za metr 4.50, 5 i 6 zł.

Do każdego ubrania męskiego wysyłamy na życzenie pełne komplety podszewki pod cały garnitur ze wszystkimi dodatkami, cena za komplet gatunek I-szy 8 zł, gat. II-gi 10 zł, gat. III-ci 12 zł.

Materiały wojskowe „FRENCH“, specjalnie na mundurki dla P.P., wojskowych, za metr 7, 9, 12, 15, 18, 20 i 25 zł.

Materiał „Struks“, na spodnie sportowe, wyrób w prążki i do konyj jazdy we wszystkich kolorach, cena za metr 5, 6.50 i 8 zł.

KAMGARNOWY najwyższy gatunek 18, 20, 22 i 24 zł.
 ZAMSZE NA PALTA damskie zimowe gładkie we wszystkich modnych kolorach, cena za metr 10, 12 i 15 zł.

MATERJAŁ „KOWERKOT“ czysto wełniany krajowy na palta damskie i męskie lub garnitury, za metr 10, 12, 15 i 18 zł, zagraniczny 20 i 24 zł.

SUKNA uczniowskie na ubrania i mundurki, kolory marengo, zielony, czarny, granat, cena za metr 4, 6 i 8 zł.

KREPA CZARNA, specjalny gatunek na sutanny dla W.R.P. Duchownych, na fraki, surduty i smokingi, cena za metr 15, 18, 20, 22 i 25 zł.

NA POKRYCIE FUTER I BEKIESZ towar czysto wełniany krajowy i zagraniczny w różnych modnych kolorach, cena za metr 6, 8, 10, 12 i 15 zł.

SZEWIOTY I WEŁNY matowe na suknie damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach, cena za metr 4, 5, 6.50, 8 i 10 zł.

BOSTON KOSTJUMOWY czarny, granat, szary, brąz, piaskowy, w zupełności zastępujący wyroby zagraniczne, cena za metr 10, 12 i 15 zł.

GABARDINA we wszystkich kolorach bardzo efektownych, nadających się na kostjumy i wizytowe suknie, cena za metr 12, 15 i 18 zł.

WEŁNY W KRATY I PASY ostatniej mody podwójnej szerokości, na spodniczki i suknie, cena za metr 5.50, 6.50, 8.50, 10, 12 i 15 zł.

POPELINA półjedwabna gładka angielska w paski na bluzki, suknie we wszystkich kolorach najmniejszych po 6 i 7 zł za metr. Czysto jedwabna francuska 10, 12 i 14 zł.

CREPE DE CHINE szwajcarski, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach, najlepszy gatunek na suknie balowe i wizytowe, cena za metr 12, 14 i 16 zł.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze); za przesyłkę i opakowanie oblicza się według taryfy pocztowej. BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!! Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DOM TOWAROWY „POLSKI MAGAZYN BŁAWATNY“ Warszawa Plac Żelaznej Bramy Nr. D|2.
 PRZY OGRÓDZIE SASKIM.

FIRMA EGZYSTUJE OD ROKU 1862. — Naszą dewizą jest: **MAŁY ZYSK — DUŻY OBRÓT — KONKURENCJA.**
 Prosimy o łaskawe odwiedzenie naszego składu dla przekonania się o dobroci i taniości naszych towarów.

ADAMASZEK półjedwabny, specjalnie na podszewki damskie we wszystkich kolorach i różnych deseniach, cena za metr 4, 5 i 6 zł. Jedwabny 8, 10, 12, 14 i 16 zł.
 SPECJALNE ADAMASZKI na ozdoby kościelne półjedwabne, cena za metr 5.50, 6.50 i 8 zł; jedwabne zagraniczne 15, 18, 20 i 24 zł.
 SATYNA FRANCUSKA „LIBERTI“ ma suknie, bluzki, podszewki, gładkie w różnych kolorach, cena za metr 1.95 gr, deseniowe 3.95 gr.

DZIAŁ PŁÓTNA I TOWARÓW BIAŁYCH

PŁÓTNA na bieliznę najlepszych fabryk w sztukach po 17 metrów, cenę za sztukę 20.95 gr., 22.50, 24, 26 i 28 złotych.

MADEPOLAMY I NANSUKI krajowe i zagraniczne na metry, cena za metr 1.30, 1.40 i 1.50.

SURÓWKA NA BIELIZNĘ, cena za metr 1, 1.15 i 1.25.
 CAJG na ubrania robotnicze i dziecięce bardzo mocne gładkie albo w paski, cena za metr 1.40, 1.60 i 1.80, podwójnej szerokości 2.75, 3.25, 3.50 i 4 zł.

„TYK“ ma wyspy najlepszego gatunku, gwarantowane, nieprzepuszczające pierzy po 1.50 i 1.70 gr.

PRZĘCIERADŁA GOTOWE na największe łóżka, wysokiego gatunku, cena za sztukę 5, 6 i 7 zł.

KREZNIKI wafelowe lub gładkie, trwałe w praniu, cena 1.75, 1.95, 2.40 i 2.70.

OXFORD POŚCIELOWY na poszwy do pierzyn, powłoki w kratę czerwoną, cena za metr 1.30, 1.40 i 1.60.

DYMKA BIAŁA specjalnie na kalesony, bardzo trwałe w praniu, cena za metr 1.35, 1.50 i 1.70.

ZEFIRY ANGIELSKIE I CZESKIE na dzieńne koszule, cena za metr 1.65, 1.80, 1.95, 2.10 i 2.25.

OBRUSY BIAŁE na 6 osób, wysokiego gatunku w różnych kolorach, cena za sztukę 6, 7 i 8 zł; kolorowe, śliczne desenie we wszystkich kolorach na 6 osób, cena za sztukę 7, 8 i 10 zł.

OBRUSY NA METRY białe w śliczne desenie, metr 3.45.
 CHUSTECZKI DO NOSA białe damskie i kolorowe 1.75, 2.75, 3.50, 4.50 i 6 zł tuzin.

Krajowe i szwajcarskie męskie 5.50, 6.50 i 8 zł tuzin.
 FLANELE FRANCUSKIE w różnych kolorach i deseniach podwójnej szerokości, cena za metr 1.120, 1.50 i 1.85 gr.

BAJE GRUBE w różnych deseniach podwójnej szerokości, cena za metr 2.60, 2.75 i 2.95.

DZIAŁ BIELIZNY GOTOWEJ

KOSZULE MĘSKIE kolorowe dzieńne w paseczki, cena za sztukę 4 i 5 zł.

KOSZULE męskie zefirowe dzieńne prasowane z mankietami i dwoma kołnierzykami cena 8.50 i 10.50 za sztukę.

KOSZULE mocne białe z najlepszego płótna, cena 4.50 i 5.50 za sztukę.

KOSZULE pikowe balowe białe do fraków, cena 10 i 12 złotych za sztukę.

KALESONY męskie kolorowe w różnych deseniach, cena 3.50 i 4.50 za sztukę.

KALESONY męskie ze specjalnej żyrandowskiej dymki, bardzo trwałe w praniu, cena za parę 4.50.

KOSZULE DAMSKIE białe haftowane lub z koronkami, cena za sztukę 4, 5.50 i 6.50.

Szwajcarskie opalowe i batystowe z koronkami 6, 8 i 10 złotych.

GARNITURY (tj. koszule i majtki) eleganckie opalowe lub batystowe z koronkami, cena za garnitur 12, 15 i 18 złotych.

MAJTKI białe damskie z koronkami, cena za parę 3.75, 4.50 i 6 zł.

REFORMY DAMSKIE w różnych kolorach, cena za parę 3, 4 i 5.50 zł.

KOMBINEZON, tj. całość, halka razem ze staniczkami z eleganckiego szwajcarskiego haftu, cena za sztukę 5, 6.50 i 8 zł; w lepszym gatunku batystowe 9, 12 i 15 złotych za sztukę.

KOCE GŁADKIE ze szlakami, lekkie, puszyste i bardzo ciepłe, cena za sztukę 8.50.

KOCE PLUSZOWE piękne desenie lub gładkie w różnych kolorach, cena za sztukę 15, 18, 21 i 24 zł.

KÓLDRY WATOWE kryte satyną, na białej wacie, na dobrej podszewce, największego rozmiaru, cena za sztukę 25, 30 i 35 zł; atlasowe kryte francuską satyną gładką lub deseniową 45 i 50 zł.

KAPY PIKOWE na łóżka i stosownie do nich obrusy w różnych kolorach i deseniach, gobelin i białe, cena za sztukę 6.50, 8, 10, 12 i 15 zł.

SKARPEKI I PONCZOCHY bawełniane i fildecosowe półjedwabne za pół tuzina cena 4, 5, 8, 12, 15 i 20 zł.

BIELIZNA CIEPŁA męska za parę (koszulka i kalesony) 8, 10 i 12 zł.

**ADMINISTRACJA OTWARTA**od godziny 9—12 w po-
łudnie i od godziny 4—7
wieczorem**CENY OGŁOSZEŃ**

Za terminowe umieszczenia

ogłoszeń

Redakcja nie odpowiada.



OBOWIĄZUJĄCE OD 26-GO MARCA: Drobne ogłoszenia za słowo zł. 0.10 — dla poszukujących posad zł. 0.05 — za słowo drobne o treści matry-
konjalnej zł. 0.12 — wiersz milim. jednoszpaltowy zł. 0.10 — wiersz w rubryce „Nadesłane” zł. 0.25 — wiersz milimetryowy po krawędzie zł. 0.40 —
Ugłoszenia przed tekstem wiersz milimetryowy zł. 0.50 — Za układ tabelaryczny, kombinowany 50 proc.

Czytajcie, prenumerujcie i popierajcie!

„GŁOS WSCHODU”

Tygodnik poświęcony sprawom Wschodu i Polski pod redakcją poety gruzińskiego **Sergo Kurullszwilli**. Tyg. „Głos Wschodu” wydaje dodatki w językach francuskim i tureckim.

Prenumerata roczna wynosi 20 zł., półrocznie 10 zł.

Prenumeratory roczni otrzymają jako premjum artystyczny ilustrowany „Album Wschodu”.

Adres Redakcji i Administracji: POLSKA, Warszawa, Warecka Nr. 9.

**Tygodnik ilustrowany dla ludu
„Wieniec-Pszczółka”**

50-ty rok wydawnictwa

Kraków, ul. Dunajewskiego 7. I p.
Prenumerata kwartalna 1 zł. 20 gr.

Fabryka Likierów, Wódek i Rumu**Andrzeja ks. Lubomirskiego**

w Przeworsku (Małopolska)

telefon Nr. 5 Przeworsk.

konto w P. K. O. Kraków Nr. 40 1281,
adres telegr.: „Ordynacja Przeworsk”**WYROBY WŁASNE PIERWSZEJ JAKOŚCI**

Prawdziwe owocowe:

Niesłodzone:

Dereniówka
Orzechówka
Malinówka
JarzębinkaTarniówka
Żytniówka
Czysta
Rum krajowy

oraz wiele innych gatunków.

Zamówienia wykonywane odwrotnie jak
najstaranniej.**ŻĄDAĆ CENNIKÓW.**R
O
K

Z
A
Ł
O
Ż
E
N
I
A

1
9
1
7C
E
N
Y

K
O
N
K
U
R
E
N
C
Y
J
N
E**DROBNE OGŁOSZENIA**

KWALIFIKOWANA siła kasowa poszukuje odpowiedniej
posady od Nowego Roku. Zgłoszenia do Adm. „Gońca
Krak.” pod „Solidna”.

OSOBA w średnim wieku, przystojna, sympatyczna, do-
brego charakteru pozna mężczyznę od lat 40, wykształ-
conego, na odpowiednim stanowisku. Zgłoszenia wraz z
fotografią nadsyłać do Adm. „Gońca” pod „Jerychotka”.
895

DO SPRZEDANIA w pięknej, górskiej, zdrowej okolicy
willa murowana, z komfortem, z dwumogowym ogrodem,
w tym część sadu, część warzywnego a część kwiatowe-
go ogrodu. Stacja kolejowa na miejscu. Wiadomość do
Adm. „Gońca Krak.” pod „Willa”.
908

DZIERŻAWY pensjonatu w Krynicy lub Szczawnicy po-
szukuje. Szczegółowe oferty: Warszawa, Wspólna, m. 23.
Głogowska.
1213

KIEROWNIK pow. instytucji poszukuje ładnych dwóch
pokoi z kuchnią, elektryczność, pożądaną gaz. Możliwie
w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.” pod
„Kierownik”.
909

EMERYTOWANY urzędnik, dotknięty nieuleczalną cho-
rą, mający żonę również ciężko chorą, prosi litościwe
serca o wsparcie. Datki przyjmuje Adm. „Gońca Krakow-
skiego”, Dumajewskiego 7.

WIELKA WYSPRZEDAŻ!!!

Z powodu likwidacji naszej fabryki w Łodzi i składu w Warszawie
postanowiliśmy wysprzedać

15.000 RESZTEK PO CENACH NIEZNANYCH JESZCZE NA RYNKU

- | | | |
|--------------------------------|---|---|
| 500 resztek „London” | 3 metry na ubranie męskie lub kostjum dam. | Zł. 8 75 |
| 500 resztek „Kanada” | 3 metry na ubranie męskie lub kostjum d. m. | Zł. 10 75 |
| 500 resztek „Wersal” | 3 metry na ubranie męskie lub kostjum dam. | Zł. 12 50 |
| 500 resztek „Torunea” | 3 metry na ubranie męskie lub kostjum dam. | Zł. 15 75 |
| 450 resztek „Taft” | 3 metry na ubranie męskie lub kostjum dam. | Zł. 18— |
| 500 resztek „Manchestere” | 3 metry na ubranie męskie lub kostjum dam. | Zł. 20— |
| 750 resztek na sponie kolor., | gładkie i w różne paski 1.10 m. po 3, | 4, 50 gr. 6, 10 i 12 Zł. |
| 800 resztek „Kairo” | na suknie damskie i dziecinne 3 metry | Zł. 5 50 |
| 500 resztek „Aida” | na suknie damskie i dziecinne 3 metry | Zł. 7 50 |
| 750 resztek szewiotu gładkiego | we wszystkich kol. 3 metry na suknię | Zł. 7 50 |
| | szersz. Zł. 9 50 | |
| 400 resztek materiału „tenis” | na suknie dziecinne i bluzki damskie 3 metr. | Zł. 6 50 |
| 250 resztek „Nouvetes” | jedwabist, na bluzki w różnych kolor. 2 metr. | Zł. 4— |
| 500 resztek kraty lub pasy | na spódnicę Zł. 6 75. | |
| 300 resztek kraty lub pasy | na całą suknię Zł. 10 75. | |
| 500 resztek flanele gładkie | lub w pasy 3 metry Zł. 3 30. | |
| 400 resztek popeliny półjedw. | we wszystkich kolor. na bluzkę 1 1/2 metra | Zł. 8 80. |
| 450 sztuk płótna na bieliznę, | sztuczki po 17 metr. po Zł. 21 50, 22 50, 24, 26 i 28 Zł. | |
| 1.000 ręczników wafł. | lub gładkie po Zł. 1 90, 2 40 i 2 60. | |
| 500 obrusów białych | na 6 osób, wysokiego gatunku po Zł. 6, 7 i 8. | |
| 500 koszul damskich | z koronkami po Zł. 3 50 i 4 75. | |
| 500 koszul męskich | w paseczki po Zł. 3 95 i 4 50. | |
| 500 koszul męskich zefirowych | dziennych z 2-ma kołnierzykami i mankietami | po Zł. 8 25 i 9 50. |
| 300 koszul dziennych pikowych | biał. do fraka po Zł. 9 50 i 12. | |
| 500 par kalesonów kolorowych | po Zł. 3 50 i 4 50. | |
| 500 | białych z dymki po Zł. 4 50. | |
| 350 kóców gładkich | ze szlakami, lekkie, puszyste po Zł. 9 50 | |
| 300 kóców pluszowych | w desenie lub gładkie po Zł. 15, 18, 21, 22 i 24 za szt. | |
| 200 kołder watawowych, | kryte satyną po Zł. 25, 30 i 35 za sztukę. | |
| 400 kap pikowych | na łóżka po Zł. 8, 10 i 12 za sztukę. | |
| 1.000 tuzinów chustek | do nosa, damskie i męskie webowe szwajcarskie, białe | i kolorowe po Zł. 1 75, 2 10, 2 75, 2 95, 3 50, 4 50 i 6. |
| Surówka | na bieliznę po Zł. 1, 1 15 i 1 25 za metr. | |
| Dymka biała specjalna | na kałesony po Zł. 1 30, 1 50 i 1 70 za metr. | |

Bez wszelkiego ryzyka!!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba, przyj-
mujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.
Zamówienia prosimy adresować:

**UNIwersalny Skład Manufaktury
P. Pracowity
Warszawa, Żelazna Brama Nr. 24.
Obejrzenie naszego składu nie obowiązuje do kupna.**

MŁYNY uniwersalne dla
wszelkich celów wyda-
jące przemiał każdej gru-
bości dostarcza: B/T. Ja-
recki i Buki, Warszawa,
Hoża nr. 37. Tel. 405—25.

MASZYNY do szycia znane
„Kasprzyckiego”. Hur-
towo-Detalicznie-Raty.
Warszawa, Marszałkowska
l. 153. Zamawiać można
listownie. 820

Matki

Żądajcie w aptekach i dro-
guerjach higienicznych
przysypki dla dzieci
„Puder dzidzi”
utrzymujący ciało dziecka
w zdrowiu i czystości.

BÓL GŁOWY

Najuporczywszy
usuwać proszki dla doro-
słych
Z KOGUTKIEM
wyrobu apteki A. Gąsiec-
kiego w Warszawie.

SPRZEDAJĄ APTEKI.

HRABINA ŻEBRACZKA

Nowy sensacyjny romans
z obecnych czasów. Romans
ten jest nadzwyczaj ciekawy
i czyta się z ogromnym za-
palem. **BEZPŁATNIE** można
dostać w kioskach, księ-
garniach i u sprzedawców
gazet. 995

LAKIER NA PODŁOGI

trwały, pierwszorzędnych
fabryk poleca
MEŻYK

Kraków, Plac Szczepański
Skład lakieru i pokostu.

**Pociechą trapienych chorobami nerwów**

Jest świeżo wydana książka moja! Omawiam
w niej na zasadzie długoletniego doświadczenia
przyczyny powstania i leczenie chorób nerwowych.
Przesyłam każdemu, kto zażąda, tą księgę zdrowia
zupełnie bezpłatnie. Tysiące podziękowań świadczą
o niesłuchaniu dodatkich wynikach żmudnego wy-
słuchu myśli dla dobra cierpiącej ludzkości.

Kto do tego grona nerwowo-cierpiących należy

kto cierpi na roztargnienie, zanik pamięci, nerwo-
wy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądkowe,
nadwrażliwość, bóle w kończynach, na ogólną lub
częściową niemoc fizyczną lub na jakąkolwiek
inną z tych bolączek bez liku
musi zażądać przesłania mojej książki, która mu po-
ciechę niesie! Kto ją uważnie przeczyta, ten od-
zyska spokój duchowy, przekonawszy się jak bli-
żką ma drogę do zdrowia i radości z życia.

Nie czekajcie i napiszcie dziś jeszcze pod adresem:

**E. PASTERNAK BERLIN,
S. O. MICHAELKIRCHPLATZ 13 Abt. 174.**

*Gdyby mi moja narzeczoną*

darowała PENKAŁA ołówek, toby codziennie otrzymać
odemnie liścik miłosny. Dwukrotną przyjemność sprawia
używanie PENKAŁA ołówka, który jest zawsze zacięty,
który się nada do natychmiastowego użytku i który
nigdy nie zawodzi.

W każdym sklepie papierowym można go w cenach od
1 20 zł począwszy dostać. Załadaj Pan również na okaz
PENKAŁA złote pióro do nalewania.